

Choć cała włoska prasa donosi dziś o zatwierdzeniu Di Francesco w roli trenera Romy po wygranej z Genoą, to przyszłość Abruzyczyka jest nadal niepewna. Od reszty mediów odcina się rzymskie Radio Radio, które podaje dosyć sensacyjną wiadomość.

Według dziennikarzy kierownictwo nie ma już zaufania do swojego trenera i dogadało się już z byłym trenerem Fiorentiny, Paulo Sousą, który w tych godzinach przebywa w Rzymie (strefa Laurentina), w oczekiwaniu na oficjalne potwierdzenie swojego angażu w zespole Giallorosich.

Do oficjalnego ogłoszenia dojdzie prawdopodobnie po meczu z Juventusem, zaplanowanym na sobotę. Tylko wygrana z zespołem Bianconerich mogłaby poddać to pod wątpliwość, ale decyzja wydaje się już podjęta. Umowa z Sousą ma obowiązywać przez 6 miesięcy z klauzulą automatycznego przedłużenia o rok w przypadku awansu do Ligi Mistrzów.

Autor: abruzzo